

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 18.030.000 mk., do domu 18.030.000 mk., do Polski 36.000.000 mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednolamowy. Wiersz reklamowy 200 mk. razy 50.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19 466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 26 października 1923 r.

Nr. 242.

14 zabitych i 104 poranionych w Hamburgu.

Hamburg, 23. 10. Przyszło tu do walk ulicznych. Zielona policja zdobywać musiała nawet barykady. Strzelano z domów. Dotychczas jest 14 zabitych i 104 rannych.

Przeciwno separatystom.

Królewiec, 23. 10. Tutejsza prasa niemiecka donosi, że w Koblencku separatystów wypędzono. Również z Akwizgranu separatystów wypędzić miano. Kilku separatystów zabito kijami.

W Berlinie rozruchy żywnościowe.

Berlin, 24. 10. Przyszło tutaj w kilku miejscach do rozruchów drożyznianych. Tłumy szturmowały sklepy piekarskie i rzeźnicze. Towar wyrzucono na ulice i bito się. Policja aresztowała wiele osób.

Prusy Wschodnie.

(Przez „Observatora“.)

Polski proletarijat w Prusach Wschod.

Podczas rozruchów drożyznianych w Olsztynie zauważyliśmy znaczną liczbę kobiet i dzieci. Na twarzach malowała się gorycz, troska i rozpacz. Kobiety przeważnie mówili po polsku. Gdzieś niedza tam polska mowa. Germanizacja to proletaryzacja.

Podobnie jest w miasteczkach mazurskich. Najbardziej i najwięcej uciemiężony jest lud polski. Bieda i niedza wypędza ten lud na ulicę i wtedy mowa polska panuje.

Szerokie masy ludu roboczego są pochodzenia polskiego. Często się ten lud biedny w niesumienny sposób wyżykuje. Lud, który ani polskiego ani niemieckiego języka dobrze nie zna, nie może sobie poradzić i najczęściej staje się ofiarą wyzysku. Dlatego precz z germanizacją naszego ludu. Germanizacja to straszna krzywda, którą ma na sumieniu rząd cesarski, a która naprawić powinien rząd republikański w Niemczech.

Hakatyści wschodniopruscy umizgują się Litwinom.

Prasa litewska od dłuższego czasu zajmuje się sprawami litewskimi. Przeważnie wrogo do Litwinów się odnosi. Są jednakże politycy, którzy są zdania, że Litwinów należy chwilowo głaskać, podurzać ich przeciwko Polakom i przekonywać, że tylko współpraca z hakatą wschodniopruską przyniesie im wielkie korzyści.

Do takich polityków należy także Dr. Seraphim z Królewca. W nr. 250 „Königsb. Allg. Ztg.“ stara się on przekonać Litwinów, że nie mogą oni bez pomocy Niemiec opierać się Polsce. Zwraca się przeciwko różnym pogłoskom i portortowanym na Litwie, pogłoskom, które mają rzekomo podkopywać przyjaźń niemiecko litewską.

Jest to stara taktyka krzyżacka. Krzyżacy wschodniopruscy nie mają dla Litwinów żadnych uczuć przyjaznych. Oni Klajpedy nie zapomną. Jeżeli zaś Litwinom dziś schlebiają, natenczas pracują w swoim własnym, a nie w litewskim interesie. Im rozchodzi się przedewszystkiem o to, ażeby przeszkadzać porozumieniu się Litwinów z Polakami. Zresztą Litwini się pewnie sami przekonają dokąd ich przyjaźń z krzyżakami wschodniopruskimi zaprowadzi.

150 miliardów na węgle i kartofle.

Minister robót publicznych przeznaczył dla zużycia w Prusach Wschodnich 150 miliardów na zakup węgla i kartofli. Podział ma nastąpić przez prezesa rejencji.

150 miliardów? To kropla wody. Komu zamierza p. minister pomódz tą „olbrzymią” sumą, która na wet na utrzymanie jednej rodziny przez tydzień nie wystarczy?

Przegląd polityczny.

Polska.

Wycofanie not »Kriesa«.

Minister skarbu wydał rozporządzenie w przedmiocie wycofania z obiegu biletów PKKP, wypuszczonych w roku 1917 przez niemieckie władze okupacyjne w Polsce (tzw. not Kriesa). Rozporządzenie to brzmi: bilety PKKP, wypuszczone w roku 1917 (tzw. noty Kriesa) datowane 9. 11. 1916 roku, podpisane przez zarząd gen. gub. Warszawsk. z dniem 30. 11. 1923 roku tracą moc prawnego środka obiegowego. Od dnia 1. 12. 1923 roku do dnia 31. 12. 1923 roku Centr. Kasa Państw., Kasy Skarbowe oraz oddziały PKKP, będą wymieniać bilety wyszczególnione powyżej na bilety późniejszych emisji. Po upływie tego terminu ustaje wymiana oraz obowiązek opłacania tych banknotów i bilety powyższe tracą wszelką ważność.

O przyjaźni polsko-tureckiej.

Warszawa (AW.) Zgromadzenie w Angorze rozpoczęło obrady nad traktatem przyjaźni polsko-tureckiej.

Przed podróżą ks. kard. Kakowskiego do Rzymu.

Warszawa. (PAT.) Ks. kardynał Kakowski przed wyjazdem do Rzymu odbył konferencję z ministrem spraw zagr. dr. Seydą. Na konferencji tej były omawiane sprawy, dotyczące państwa polskiego i Kościoła katolickiego.

Rewizje u Niemców.

W związku z procesem Deutschtumsbundu dokonano dnia 19 szeregu rewizji w mieszkaniach wielu Niemców oraz w lokalach organizacji niemieckich w Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie. Rewizji i innych miejscowości Wielkopolski i Pomorza. Jednocześnie odbyły się rewizje w Łodzi w lokalach tamtejszych organizacyj Bund der Deutschen im Polen Deutscher Schul und Bildungsverein i t. d.

Gdańsk.

Polska lista wyborcza w Gdańsku.

Wczoraj Polski Centralny Komitet Wyborczy ustalił listę kandydatów do Sejmu w następującym składzie:

Dr. Fr. Kubacz, W. Jedwabski, mec. B. Łangowski, dr. W. Pancki, dr. Z. Moczyński, red. W. Cieszyński, J. Gołębiewski, B. Budzviński, E. Czarniecki, Michna, J. Czyżewski, dyr. J. Kwiatkowski, Milewski, Światała, Kosiński, J. Szulc, Zamkowski, T. Gosz, Wojnowski, P. Tysarczyk.

Kościół polski w Gdańsku.

W dniu 16 bm. utworzył się komitet budowy kościoła polskiego w Gdańsku. W skład komitetu wchodzi: poseł do Sejmu gdańskiego dr. Kubacz jako przewodniczący, dr. Ślawski zastępca. Komitet postanowił zwrócić się do ks. biskupa O'Rourke o przyjęcie godności honorowego prezesa komitetu i protektoratu nad akcją. Ks. biskup O'Rourke godność powyższą przyjął.

Niemcy.

Oficjalne rozporządzenie.

Berlin. W celu zwalczania trudności powstałych skutkiem podniesienia się dolara i co zatem idzie braku obiegowej monety, rząd Rzeszy wydał cały szereg rozporządzeń dla zaradzenia trudnościom, a mianowicie: aż do czasu wprowadzenia rentowej marki, będą wkrótce puszczone w obieg małe banknoty pożyczki złotej. Prócz tego wielkim zakładom przemysłowym dozwolone będzie puszczanie w obieg wartościowych banknotów zastępczych z krótkim terminem. Pertraktuje się również wprowadzenie przez banki czeków w złocie. Ze względu na znaczenie, jakie ma kurs dewiz na wewnętrzne określenie cen, rząd Rzeszy jest zmuszony ustanowić jednolity kurs i w tym celu wydał odpowiednie rozporządzenia dotyczące się handlu dewizami i przekazami skarbowymi (Dollarschatzanweisungen). Rozporządzenie to jest ważne aż do poprawienia się warunków. Właściciele zakładów artykułów pierwszej potrzeby, mający towary na składzie będą obowiązani lokować swe w przeznaczonym na sprzedaż czasie mieć otwarte i towar swój sprzedawać tylko za marki Rzeszy. Ktoby się tym rozporządzeniem sprzeciwił karany będzie karami pieniężnymi w złocie lub więzieniem, a zakłady ich będą zamknięte. Za rabunek jak również za zabieranie towarów pręmością lub też pod groźbą wyznaczone są surowe i ciężkie kary.

Wstrzymanie sprzedaży drzewa rządowego za marki papierowe.

Zarząd pruskich lasów państwowych zdecydował wstrzymać zupełnie sprzedaż drzewa z lasów państwowych aż do czasu wprowadzenia nowej waluty. Chodzi o zamknięcie nieusprawiedliwionych zysków, jakie powstawały przy kupowaniu drzewa rządowego, gdzie między dniem kupna, a dniem płatności w markach papierowych upływał zawsze pewien przeciąg czasu.

Cel zarządzenia może być usprawiedliwiony, odnotowa jednak państwa sprzedawania własnych, wytworów za te same pieniądze, które i państwo płaci swych urzędników i za które nakazuje sprzedawać kupcom towary, jest co najmniej dziwna.

Pruska rada państwowa za ograniczeniem importu węgla.

Pruska rada państwowa zwróciła uwagę rządowi pruskiemu na fakt, że szereg kopalń z powodu trudności zbycia węgla wprowadziło skrócenie tygodnia pracy, a niektóre przechodzą nawet do wypowiedzania pracy robotnikom. Haldy kopalni są już przepelnione węglem, tak że i z tego powodu grozi ograniczenie produkcji. Z drugiej strony wiadomą jest rzecz, że koleje państwowe kupują olbrzymie ilości węgla zagranicznego, zwłaszcza angielskiego, placąc zań dewizami. Pruska rada państwowa żąda wobec faktów powyższych wyjaśnień od rządu.

Rosja.

Starania Sowdepji.

Paryż. Przybył tu prezes rosyjskiego banku państwowego Scheimann. Według doniesień prasy tutejszej spowodowały podróż jego trzy przyczyny. 1) Zamierza on zawrzeć z przemysłem cukrowniczym specjalny układ co do odbudowy cukrowni na Ukrainie.

2) Pragnie sprzedać Francji 20 milionów pudów zboża rosyjskiego.

3) Chce zaciągnąć większą pożyczkę, której część Rosja zamierza przeznaczyć na opłatę zaległych długów, dotąd przez sowiety nie uznawanych.

Według doniesień „Matina” zamierza Scheimann przeprowadzić i czwartą jeszcze transakcję — czyli że pragnie spieniężyć bardzo dużo biżuterji oraz brylantów — ogółem 22000 karatów — skonfiskowanych w cerkwiach i zrabowanych »burżuazji«. Olbrzymie te zapasy usiłowano spieniężyć już w Petersburgu, lecz pośrednicy żądali dla siebie zarobków, sięgających 60 proc. ogólnej wartości.

„Gaz. Gd.”

Śmierć księcia Józefa Poniatowskiego.

W ubiegły piątek przypadła rocznica bohaterskiego zgonu ks. Józefa Poniatowskiego. W całej Polsce uroczystość obchodzono ten dzień. W stolicy dnia tego o 10 ej rano ks. kardynał Kakowski odprawił w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo żałobne. W rzeźbionej oświetlonej świątyni ustawiono na środku nawy głównej katafalk srebrzysty, dźwigający trumnę; przy trumnie stała warta honorowa, złożona z 8 oficerów 21 i 30 pp. Dookoła katafalku na wysokich kolumnach — cztery orły napoleońskie. Wzdłuż całej nawy głównej tworzyła szpaler kompanja 21 pp.

Przypominając tę rocznicę, podajemy poniżej opis śmierci tego bohatera narodowego.

Wstał zimny, wietrzny, pochmurny ranek 19 października. Siwa, ciężka mgła podnosiła się z bagnistego nadrzezcza, rozkładała się po ogromnej równinie, przesycała oparami świeżej krwi, łączyła z mżącym gdzie niegdzie, przejmującym do szpiku jesien nym deszczem, z dymem palących się przedmieść lipskich i nieustających salw armatnich i karabinowych, tak gęsta, że o kilkadziesiąt kroków trudno było widzieć. Już cała prawie armja na drugą stronę rzeki przeszła, kiedy w tem, po jedenastej z rana, przedwcześnie wysadzony został w powietrze przez sape rów francuskich most na Pleissie. Książę Józef, mając przy sobie kilkuset ledwo ludzi, nagle został odcięty. Wycofywał się on właśnie z zachodniego przedmieścia lipskiego, Borna, na czele szczupłej eskorty kirasjerów i krakusów szarżując raz po razie naciera jących rejami tyraljerów nieprzyjacielskich. Wtedy po raz trzeci otrzymał postrzał w rękę, lecz, owinąwszy ją chustką, na koniu pozostał. Otaczający go sztab, generałowie Małachowski, Grabowski i inni, wobec odwrotu i niemożności dłuższej obrony, błagali go, aby się poddał, osobę swoją dla kraju zachował. On nie słuchał. Oczy miał krwią nabiegłe, twarz nienaturalnym palającą rumieńcem, znużony był, wyczerpany śmiertelnie, osłabiony od ran, zgorączko wany nawpół przytomny; odpowiadał na wszystko: „trzeba umrzeć mężnie”. Rzucił się wpław do Pleissy, ale już koniem kierować niezdolny, porwany był siłą prądu. Wpadł za nim do rzeki młody kapitan francuski, w chwili gdy uwalniał się od tonącego konia i wydobył na brzeg przeciwny. Ruszył książę dalej pieszo do Elstery przez błotniste ogrody, już wszędy napelnione tyraljerką nieprzyjacielską; tutaj po raz czwarty odebrał kulę w bok; ślaniając się, padł w objęcia paru dotrzymujących mu jeszcze kroku oficerów; po chwili odzyskał przytomność, dosiadł z trudnością podanego świeżo konia, ale chwiał się na siodle. Ociekał krwią, był już zapewne ranny śmiertelnie, — śmierć miał w spojrzeniu i wyrazie; ale na ponawiane błagania towarzyszy nie odpowiadał już wcale, tylko coś z gniewnem uniesieniem mówił o Polsce i o honorze. W tem na widok nadbiegającej nieprzy jacielskiej piechoty, porwał się raptem sił ostatkiem i skoczył z konia do Elstery. Tu ostatnią kulę od biera w lewą pierś, przeszyty na wylot, osuwa się z konia i po krótkim pasowaniu się — znika pod wodą. (Dz. Berl.)

HELENA MNISZEK 50

ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A ja mówię wujowi, że świat składa się prze ważnie z takich właśnie fatalachów bałaskich. Za wierca człowiekowi w nozdrzach, aż się zakicha, ale każdy leży na ten miód. Kobiety porządne, wielkiej wartości, nie wywołują pojedynków, zabójstw, bo są może jak święte, którym się całuje szaty. Ale zanim się do takiej człowiek dechrapie, to go mogą sto razy djabli wziąć pizez — łachma.

— Skąd ty to wiesz? — zdziwił się ordynat.

— Wiem.

— Nabyłeś już praktyki; nie będziesz narażał życia dla głupstwa.

— Ojczy czy raz jeszcze! Albo to wuj mało na platał łbów dla gamratek? Różnych gatunków one są: takie, siakie i owakie. I w rozmaite skóry odzie wają się. Często trudno poznać, co kryje nawet gronostaj.

Bohdan ciągle ironizował, rozumował, ale nie mówił nic więcej. Waldemar był niespokojny. Tem bardziej, że Bodzio zmizerniał i chodził osowiały. Ręka mu się zagałę, lecz dokuczało mu widocznie jakieś cierpienie moralne. Ordynat odgadywał, lecz milczał.

Sam był zresztą pochłonięty ciągłą rozterką z własną duszą, co spowodowała Lucia.

Przytłumiona wieść o ich małżeństwie rozplynęła się po salonach niepowstrzymy nie. Spoglądano na nich, jak na narzeczonych.

Lucia promieniała, Waldemar pochmurniał.

Unikał jej starannie. Widywali się tylko na wię-

KRONIKA.

Olsztyn, 25 października 1923.

Kalendarz na piątek: Ewarysta.

Wachód słońca o godz. 6.41; zachód o g. 4.50

— Z parafji biskupieckiej dochodzą nas uporczywie, glosy, wskazujące na istnienie pewnych poszlaków dążeń germanizacyjnych w tamtejszym kościele i żądające wstawienia się za uciśnionym ludem polskojęzycznym. Słyszymy skargi i czytamy krótkie korespondencje, z których wysondować niestety musieliśmy ten pewnik, iż w kościele biskupieckim cze rzy ostatnie niedziele z rzędu były „niemieckie”, czyli iż śpiewy podczas Mszy św., kazania i modły odprawiły się po niemiecku. Przepisanym był dotąd porządek: jedna niedziela polska druga niemiecka.

Prosimy parafjan biskupieckich o dokładne infor macje wyjaśniające szczegółowo sprawę germanizacji czy zmiany porządku nabożeństw w kościele tamiej szym. Informacje potrzebne są dla wyszukania i za stosowania środków obronnych. Prosimy osoby po wolane do tego o obszerną korespondencję, objęty w ną, skrupulatnie na faktach oparą.



Spieszcie się z zapisa niem „Gazety“.

Z Warmji.

* Olsztyn. W dniu wczorajszym w dalszym ciągu odbywały się mianowicie w śródmieściu demonstra cje bezrobotnych. Już od godz. 10 tej lud zalegał ulicę, policja piesza, konna i na samocho dach wciąż przejeżdżała ulicę i starała się o spokój. Prawie u wszystkich piekarzy lud zarekwirował chleb i pieczy wo. Większa część demonstrantów składała się z osób młodocianych i dzieci szkolnych. Po południu tłum zmusił wielu kupców do wydania bezpłatnie żywności. W mylnie Sperla wydano kilkanaście cen trarów mąki bezpłatnie, tak samo w innych miejscach. Zaznaczyć wypada że policja zielona zachowywała się w każdym wypadku wzorowo. Przyaresztowano kilkanaście osób. We wtorek aresztowano 30 osób. Do krwi rozlewu, o ile nam wiadomo, nie doszło.

szych zebraniach. Ten stosunek dziwny nie uszedł wzroku pani Idalii. Nie mówiła nic, udawał zrzęcznie, że nie widzi nic i nie słyszy pogłosek. Może i ona pragnęła tego, lecz w możliwość nie wierzyła.

A tymczasem urządziła coraz nowe zabawy, wciągając w nie Lucję i ordynata. I udawało się jej. Lucia zmieniła swój system. Dawniej poważna, westalka nawet wobec Waldemara, teraz wpadała nie kiedy w szal zabawy. Czarowała mężczyzn bezwied nie jeszcze, samym urokiem nagłej zmiany. Wszystko, co w niej było zalotnością i chęcią podobania się, skierowała na ordynata. Z zimnej, sztywnej, — stała się kipiącą, warem wewnętrznym. Oczy jej paliły ży wym płomieniem, usta rozchylały się, żądne pocałun ków. Ciała postać gięła się do Waldemara z żywiołową mocą miłości.

— Jestem twoja! — mówił mu to każdy jej ruch.

I pewien wyłom się w nim zaczynał.

Wrażenie tak wietkie, jak cień, śmigającej jaskółki, ale pachnące słodką wonią, niby przewiew roz kwitłej gałęzi akacji, wśląkało mu w nerwy — i kropla po — kropli — padało na obudzony prąd krwi. Każ da kropla czyniła ją czerwiciszą, bardziej gorącą. Coś się poczynało w nim, ale słabo, nieuchwytnie, jak ocknięte echo górskie, dawno zatracone i śpiące w upłazach. Na wirachach już się odzywa, ale turnie śpią jeszcze. Ogarniało go zdziwienie i przestach. Jednak nie szukał bram ratunkowych.

W tym czasie Bohdan znikł z Warszawy. Po kilku dniach niepewności ordynat otrzymał od niego list z Głębowicz.

List brzmiał:

„Uciekłem tu, bo Warszawa mnie chłonie. Wier zylem w swoją baletniczkę, myśląc, że unikam i ofiara zakulisowa. Za brutalny żart, skierowany do niej, wy zwałem tamtego, ale nawet śmierć naśmiała ze mnie i pokazała figę, za co ma moją dożgonną wdzięczność. Owa uciśniona niewinność jest już w dziesiątych rękach, jeśli w równie naiwnych jak moje długie — już ostat-

Magistrat zwołał nagłe posiedzenie rady miejskiej która rozpatruje ciężkie położenie ludzi bezrobotnych. Około godziny 4 tej po połud. zebrał się olbrzymi tłum na starym rynku. Przywódca komunistów Karohl, którego wypuszczono na wolność, nawoływał zebranych do spokoju i ostrzegał przed krokami nierozważnymi. Mówca obiecał że magistrat obłoży zboże aresztem i wydawać będzie jutro, tj. w czwartek, chleb dla ludności biednej. Oprócz tego wyda magistrat pieniądze własne (Notgeld). Do późnego wieczora ludność za legala ulicę i plac przed ratuszem. Dopiero deszcz ulewny rozproszył tłumy. Policja zakazała wczoraj wszynk alkoholu, odbywanie zebrań i zarządziła zamknięcie lokali.

— Dziś w czwartek pomimo ulewnego deszczu widać wszędzie gromady kobiet i młodocianych robotników. Zieloni na koniach i pieszo się uwijają. Zamkniętych składów piekarskich i rzeźni czych strzeże policja.

— Renty. Na rozporządzenie ministra pracy wyplacona zostanie inwalidom wojennym oraz pozostaliym po zabitych suma dodatkowa. W Olsztynie wyplacona zostanie takowa w piątek 26 go bm. od godz. 10 tej do 4-tej w dawniejszym „Soldatenheim“ przy ulicy Hindenburga. Jako legitymację zabrać należy list rentowy który potrzebny jest do odebrania rent z poczty. Dodatek otrzymają wszystkie osoby którzy otrzymują bez przerwy renty wojskowe. Inwalidzi mieszkający poza miastem, lub ci którzy w piątek dodatku nie odbiorą otrzymają takowy prze kazem pocztowym.

— Urząd aprowizacji wojskowej w Olsztynie za kupuje w dalszym ciągu po wszystkich cenach sianę i słomę. Zakup zboża i owsa ukończono.

— Notowania kartofli. W Olsztynie notowano kartofle po 1,5 do 2 marek złotych.

— Nowy klucz kolei. Z dniem 25 bm. podnie siony został klucz w ruchu osobowym z 120 milio nów na półtora miljarda, w ruchu towarowym z 350 milionów na 3 miljardy. Bilety 4 dniowe mają war tość.

— Kurs marki złotej przy obliczeniu podatków państwowych wynosi od 24 października 13.300.000.000.

— Sprzedaż drzewa. We wtorek 30 października od godz. 10-tej sprzedawane będą w Olsztynie w „Kaisergarten“ w małych losach kawały sosnowe, dę bowe, lipowe i brzożowe, wałki bukowe i około 50 rm drzewa na opał i 105 rm gałęzi 3 klasy. Drzewa na opał handlarze nie otrzymają.

— Skasowanie gospedarki opalem. Po zniesieniu systemu kartkowego na chleb, zniesiony zostanie w najbliższych dniach także system kartkowy na węgle itd. Cena węgla jest tak wysoka że nie każdemu jest możliwem zaopatrzyć się w tak drogocenny opał. Kto jednak ma na to środki otrzyma węgla każdego czasu i w każdej ilości.

Z Powiśla.

r. Malbork. Przyszło tu także do rozruchów dro żyżnianych. Tłumy zaczęły wypróżniać składy pie karskie. Kupcy towar dobrowolnie oddawali, tak iż do gwałtu nie przyszło. Policja konna i piesza pilno wała porządku. Później składy pozamykano.

Z drugiej części Prus Wschodnich.

* Gołdap. Ze składu kuszniarza Schrödera skradli złodzieje 5 futer męskich, 5 płaszczy damskich, kilka jup, czapek itd. Wartość skradzionych rzeczy wynosi kilka biljonów mk.

nie, mam nadzieję (adresy podaję niżej), i wraca do Głębowicz. Tu bezpieczniej. Haneczka moja, szampa nik! i mam pewność że tylko moja. Bohdan.

Ordynatowi z całego listu najwięcej przemówiło do przekonania, że — tam bezpieczniej. — Oplacił dług Bodzia, z zamiarem natarcia mu uszu, wymówił się koniecznością i wyjechał.

Lucia czuła, że ten wyjazd to trochę ucieczka. W duszy swej miała hejnalny nadziei.

XXX.

W ostatnich dniach karnawału ordynat i Bohdan byli u Startaskich w Pozierzu. Wieczór zapowiadał się dla Bodzia wesoło. Panien było mnóstwo, a oprócz młodych Startaskich, jeszcze nie dorosłych, żadnego obcego młodzieńca, prócz Bohdana. On i Waldemar mieli powodzenie. Ale Bodzio kręcił się niespokojnie. Coś knuł.

Nareszcie znikł z salonu. Nikt nie wiedział, gdzie się podział.

Panny zgorszyły się niesłychanie, ordynat był zły, tylko pan Sartaski uspokajał wszystkich.

— Ho! ho! nie obawiajcie się państwo, on tu jeszcze powróci — mówił przekonywająco. Poznałem już tego młodzieńca: nie robi sobie nic z nikogo i z każdej biedy wyplynie.

Ale panny nie dały się przekonać.

Ucieczka Bodzia zrobiła złe wrażenie.

— Magnat! Nudzi się wśród nas. Niedelikatny.

Wielki pan — chodzący szept.

— To już nie ordynat. Ten widać gardzi szlachtą

— mówili młodzi Sartascy.

Bohdan stracił popularność.

Nawet nie domyślając się tego, Bodzio pędził w małych saneczkach, na prędcie chwyconych z Pozierza, z chłopcem stalennym, przez zaśnieżony bór do Głębowicz. Radość miał w sobie i figlarny dreszcz w młodej krwi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Hawa. Pożar wybuchł w nocy na 21 w tutejszym sądzie. Jakiś człowiek którego osobistości nie stwierdzono dostał się za pomocą drabiny i wyjęcia szyby do pokoju akt gruntowych. Tutaj wylał na akta jakiś płyn i zapalił takowy. Pożar wnet zauważono, pomimo tego wiele akt zostało uszkodzonych. Przypuszcza się że sprawca spowodować zamierzał wypuszczenie więźniów na wolność.

r. Królewiec. Jedna jazda koleją elektryczną w Królewcu kosztuje już 700 milionów marek.

Z dalszych stron.

Berlin. Do burzliwej sceny z policją przyszło w sobotę w Neukoelln przy Berlnerstrasse. Policji doniesiono, że do sklepu pewnego domu zakradli się złodzieje. Na wezwanie urzędnika, który zjawił się w progu sklepu, wybiegło zeń kilku mężczyzn, którzy usiłowali zbiec. Ponieważ na ponowne wezwanie policjanta nie stanęli, skierował tenże dwa strzały za uciekającymi. Jeden ze złodziei upadł ciężko raniony. Stwierdzono, że jest to robotnik R. Junge z Neukoelln. Postrzelonego odstawiono do domu chorych. Na wieść, że policja zastrzeliła na ulicy robotnika, zgromadził się liczny tłum, odgrażający się i zajmujący wrocie stanowisko wobec owego urzędnika. Dopiero silniejszy oddział policji zdołał obonić za zagrożonego urzędnika.

Pożytek ziemi torfowej przy sadzeniu drzew owocowych.

Rzadko spotyka się giebcę tak złą, aby na niej nie można było założyć i prowadzić ogrodu, założonego z tego lub owego rodzaju drzew owocowych. Tylko ziemi zupełnie piaszczyste, suche lub jałowe albo zbyt ciężkie, zimne i mokre żadnego z drzew owocowych wyżywić nie mogą. Poza tem do każdego rodzaju ziemi dostosować możemy odpowiednie drzewo dobrze owocujące. Jakkolwiek ziemi torfowe mniej się nadają do hodowli drzew owocowych, bo są mokre i zimne, to jednak są one bardzo ważnym dodatkiem na wszystkich innych ziemiach przy sadzeniu drzew owocowych. Torfy, jak wiemy, są produktem zgniłych mchów, rozmaitych, różnorodnych traw itd. Wartość i pożytek torfu przy sadzeniu drzew polega na tem, iż torfy ziemię splucznia, dostarczą jej potrzebnej wilgoci, zaś ziemi piaszczyste jak i ciężkie gleby ulepsza. Oprócz tego niektóre torfy mają tę zaletę, że w ziemi ogrzewają, zwłaszcza włożone między inny rodzaj ziemi torf taki jeszcze fermentuje i rozkłada się, co korzystnie działa na otaczającą go ziemię i świat roślinny. Torf zmieszany z inną ziemią pobudza bakterie ziemne do czynności. To też w nowszych czasach przy sadzeniu drzew owocowych obok pożywnych kompostów, przetworzonej mierzwy, sztucznych mchów nawozów, zwłaszcza tomasówki, dodaje się miał torfowy; dobrze jest taki torf przedtem zwilżyć wodą a potem zalać kloaką i zmieszać, wtenczas sprowadzamy równocześnie azot w ziemię. Nie można jednak takiego torfu umieszczać na korzenie same, bo by je spalił. Korzenie sięgną po pokarm najczęściej dopiero w roku drugim. Że różnica w sadzeniu drzew owocowych z domieszką torfu z kloaką jest wielka, łatwo przekonać się można, sadząc jedno drzewko z torfem a drugie bez niego. Nawet starsze grusze, które trudno się przyjmują, posadzone z domieszką torfu kloaczego już za kilka miesięcy robią pędy a w drugim i trzecim roku okrywają się bujnym wzrostem.

Miał torfowy o ile jest suchy trudno przyjmuje kloakę, dlatego też trzeba go na 24 godzin przedtem zamoczyć w wodzie, a dopiero potem nasycić kloaką.

Świeżo posadzone drzewka owocowe muszą mieć t. z. talerz zrobiony z ziemi celem łatwego podlewania podczas lata. Talerz ten wypełniamy torfem przesiąkniętym kloaką. Zimą chroni torf korzenie od silnych mrozów, latem zabezpiecza je od nagłego wyschnięcia. Torf oszczędza nam pracę częstego podlewania, nasycony gnojówką użyźnia ziemię. Ponieważ jedno drzewko owocowe kosztuje dzisiaj dużo pieniędzy mamy obowiązek przypomnienia jaki pożytek daje nam umiejętne zastosowanie torfu w sadownictwie.

»Poradnik Gospodarski«.

Badanie księżycy przez olbrzymi teleskop.

Zawieszony na szczyt jednej z gór Kalifornii, jak gniazdo orla drapieżnego, króluje największy i najpotężniejszy teleskop świata, wznosząc się o 1824 metrów ponad miastem Pasadena. Teleskop ten ukończono niedawno po pięcioletniej wysiłonej pracy. Według obliczeń będzie można przezeń zobaczyć 100.000.000 więcej gwiazd, niż przez jakikolwiek inny przyrząd.

Oczywiście najciekawszą częścią tego przyrządu jest zwierciadło największe z dotychczas istniejących. Ma ono średnicy 254 m. Istnieje tylko jedna fabryka we Francji, która potrafiła lać tej wielkości szklane tarcze; a i w tej fabryce zdołano dopiero po ośmiu nieudanych próbach ulać tę olbrzymią tarczę. W stanie surowym miała ona średnicy 256 m. grubość jej wynosiła 33 cm. a waga około 5 ton (5 tysięcy kg.)

Szlifowanie i polerowanie trwało cztery lata. Posługiwano się przy tem bardzo drobnym proszkiem szmerglowym, (z rudy żelaznej). Następnie dano polowę ze srebra odpowiednio chemicznie spreparowaną i olbrzymie zwierciadło, ważące 4500 kg. było gotowe aby zająć dolną część olbrzymiej tuby teleskopu.

Zwierciadła tej wielkości odczuwają ciepło i zimno tak jak istoty ludzkie to też zbudowano dokola lustra rodzaj zamkniętego pudła, w którym umieszczono odpowiednie aparaty, zawierające rury, wiatraczki itp. w celu utrzymania pożądanej temperatury.

Okolo 40 motorów elektrycznych służy do poruszania teleskopu, do otwierania i zamykania kopuły, do podnoszenia i opuszczania platformy z której dokonywane są obserwacje. Ażeby teleskop mógł stwierdzić szybkość ruchu gwiazd po niebie, zastosowano olbrzymi zegar, poruszany wagą, której ciężar wynosi 1500 kg.

Widać na tej mapie potężne łańcuchy gór, z których niektóre dosięgają 3000 mil wysokości oraz krater. Te ostatnie różnej są wielkości począwszy od kilku aż do 50 mil angielskich i więcej.

Uczeni oczekują teraz rozwiązania palącego pytania: czy te liczne kwatery pokrywające powierzchnię księżycy, są pochodzenia wulkanicznego czy też są to tylko wyrwy szrapnelowe (leje), przyczem »szrapnel« byłby odłamek z innych jakichś światów? Niektórzy sądzą iż nowe wyrwy powstały wskutek wybuchów wulkanów, gdyż podobne otwory na powierzchni ziemi zawdzięczamy napewno wulkanom.

Rozmaitości.

Ile lat ma glob ziemski.

Geologowie amerykańskiemu p. Waldoffowi udało się podobno stwierdzić, że kula ziemiska istnieje już do 27 milionów lat.

Najstarszy banknot.

Wiedeński organ papierników »Zentrblatt für Papierindustrie« opisuje najstarszy ze znanych banknotów.

Banknot ten wydany w pierwszym roku panowania cesarza chińskiego z dynastji Ming, na początku czternastego wieku. I pod tym więc względem Chiny wyprzedziły Europę, gdzie pierwsze banknoty uszczonzone były w obieg dopiero w drugiej połowie siedemnastego wieku przez bank stoholmski.

Najstarszy ów banknot posiada u góry napis w języku chińskim: »Po wszechmie ważny znak pieniężny dynastji Tai-Ming.« Po obu stronach widnieje jeszcze drugi napis: »Znak pieniężny dynastji Tai-Ming ważny powszechnie pod niebiosami.« Pośrodku podane wielkimi głoskami wartość banknotu: »Jeden kwan«.

Jeden kwan równa się tysiącu »Momme«, albo dziesięciu sznurom po sto »Momme«, chińskie bowiem pieniądze miedziane posiadają w środku otwór dla nawleknięcia ich na sznurki. Sto »Momme« odpowiada mniej więcej frankowi.

Pod wyrazem kwan odtworzono dziesięć takich sznurków pieniędzy, poniżej zaś znajduje się znów napis: »Na przedstawienie naszego ministra finansów, dozwolony jest druk tych znaków pieniężnych, które wszędzie mają być ważne na równi z monetami miedzianymi. Kto wyrabia fałszywe znaki takie lub ich używa, ten ma być ścięty. Kto zaś fałszerza wyda lub ujmie, ten otrzyma nagrodę w sumie 250 taelów srebrnych, a poza tem staje się właścicielem ruchomego i nieruchomego majątku fałszerza. Dano dnia miesiąca okresu Hungwu«. Liczby jednak dnia, miesiąca i roku są tak wyblakłe, że nie można ich odczytać.

Ciekawy ten banknot znaleziony był w 1888 r. przy burzeniu starego domu w Pekinie i znajduje się obecnie w posiadaniu wiedeńskiego numizmatyka, dr. Ehrenfelda. Egzemplarze tego banknotu znajdują się jeszcze: w londyńskim Muzeum brytyjskim, w petersburskim Muzeum azjatyckim i w królewskim szwedzkim Gabinetie monet.

Przemysł i handel.

Rynek pieniężny.

Płacono dnia 23. października:

za 100 marek polskich	3364000,—	mk. niem.
za 1 dolar amerykański .6284250000,—		mk. niem.
za 1 gulden holenderski .2154600000,—		„ „
za 1 funt szterl. ang	24937500000,—	„ „
za 1 frank szwajcarski	3192000000,—	„ „
za 1 frank francuski	2342130000,—	„ „
za 1 lir włoski	2453850000,—	„ „
za 1 koronę czechosłow. .1545875000,—		„ „
za 100 koron austriackich	77806000,—	„ „

Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 24. października. Dowóz: 3 wag. żyta, 1 wag. owsa, 1 wag. pszenicy.

Notowano (w miliardach mk.): żyto 115—120, pszenica 120—128, owies 100—110, jęczmień 115—125. Tendencja mocna.

Przemysł naftowy w Polsce.

W roku obecnym upływa 70 lat od powstania przemysłu naftowego w Polsce i 30 lat od dowiercenia pierwszego szybu w zagłębiu Boryslawskim, przez odkrycie którego przemysł naftowy w Polsce stał się przemysłem światowym.

Za początek przemysłu naftowego w Polsce a tem samem i na świecie — polski przemysł naftowy jest najstarszym ze wszystkich — uważa się rok 1853, gdy chemik polski, dr. Łukasiewicz, otrzymał z ropy surowej naftę świetlną i kiedy skonstruowano pierwszą lampę naftową we Lwowie, która oświetlała najpierw jedną z sal powszechnego szpitala we Lwowie.

Pierwszy szyb ropy w Boryslawiu zaczęto wiercić w maju 1893 r. Towarzystwo Karpackie; do tego czasu Boryslaw był znany tylko z kopalni wosku ziemnego a kopalnie nafty istniały w innych miejscowościach. Odkrycie źródeł naftowych w Boryslawiu zwiększyło znacznie produkcję ropy w Polsce. Do czasu odkrycia Boryslawia, tj. do roku 1893 produkcja ropy w Polsce wynosiła około 100 000 ton, w roku 1900 była już trzy razy większa, (326 000 t), w roku 1909 przeszła 20 razy większa, bo wyniosła 2 053 150 ton; od tego czasu zaczęła spadać, lecz jeszcze dziś zagłębie Boryslawsko-Tustanowickie daje blisko 80% całej produkcji ropy w Polsce.

Ruch towarzystw.

— **Tow. Młodzieży w Olsztynie.** Próba teatralna »Bankructwo partacza« i »Podjezana osoba« w piątek o godz. 6 popołud. Punktualne przybycie amatorów konieczne. Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 28. października o godz. 4 u p. Fiutaka. Uprasza się o punktualne przybycie i przyniesienie śpiewników. Także o wygłoszenie deklaracji. Zebranie będzie swobodne i wesole, nie tak przelądane przemówieniami jak ostatnie. Uprasza się członków o liczne przybycie i o przeprowadzenie znajomych. Zarząd.

Głotkowo. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 4 po południu u p. Petsza. Na porządku dziennym pomiędzy in. wykład z obrazami świetlanymi. Młodzież należąca do towarzystwa uprasza się, aby wszelkimi siłami starała się przysporzyć towarzystwu nowych członków. Wielka to zasługa wobec naszej sprawy, wiele większa niż ciągle powtarzanie, że się jest Polakiem. Zarząd.

Leszno. Zebranie Towar. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godzinie 3-ciej u p. Weisnera. Uprasza się członków o liczny udział i o przeprowadzenie młodzieży na uboczu stojącej. Przyciągnąć ją do naszego towarzystwa, zachęcić, zagrozić! Musimy mieć do stu dobrych członków w towarzystwie, to nasz najbliższy cel! Zarząd.

Olsztyn. Walne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 28. października po poł. o godz. 4 tej w Hotelu International. Na porządku dziennym sprawa składek i pośmiertnego. Wobec tego uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Gryźliny. W święto Wszystkich Świętych (1. listopada) odbędzie się zaraz po głównym nabożeństwie zebranie Towarzystwa Ludowego w domu p. Kalfińskiego. Zaprasza się na zebranie posła p. Balczewskiego. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Prole. W domu mistrza kowalskiego Petrykowskiego odbędzie się w niedzielę 28. bm. pogadanka dla kobiet celem złozenia w Prolach Towarzystwa Kobiet Polskich. Niech na pogadankę przybędą wszystkie kobiety czujące po polsku nie tylko z Prolów, lecz także z okolicznych wiosek.

Komisja Organizacyjno
Tow. Kobiecych na Warmię.

Parda. W niedzielę 28. bm. odbędzie się tu miesięczne zebranie Tow. Kobiet Polskich. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Kwidzyn. Zgromadzenie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Kwidzyna i okolicy odbędzie się w niedzielę 28. października br. w Resursie zaraz po nabożeństwie. Koniecznym jest przybycie wszystkich członków, ponieważ są ważne sprawy do omówienia. Goście będą mile widziani. Jeden z punktów programu jest interesujący odczyt. Zwraca się uwagę, że w powyższą niedzielę odbędzie się o godz. 10^{1/2} polskie nabożeństwo z polskim śpiewem, na które powinni wszyscy Polacy przybyć i pokazać przez wspólny śpiew polski, że tutaj jeszcze Polacy żyją. Szczególnie zwracamy się do tuł. młodzieży, by przyłączyła się do śpiewaków na chorze. Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w sobotę o godz. 7 wieczorem w zwykłym lokalu. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety“ na listopad.

Ich bestelle hiermit für den Monat November 1923 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle
1 157 000 000 Mark.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1 157 000 000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

Marienwerder (Kwidzyn)

wykonuje wszelkie transakcje bankowe, otwiera rachunki bieżące i czekowe, udziela kredyty na dogodnych warunkach.

Od wkładów (depozytów) płaci od 1. 10. 1923 r.

za wypowiedzeniem rocznym 1 0/0 dziennie
" " pół " 3/4 0/0 "
" " ćwierć " 1/2 0/0 "

Zarząd.

Fischer. Bysikiewicz Koenig.

Baczność gospodarze!

Wszelkie produkty rolnicze, jak: **pszenicę, żyto, owies, jęczmień, kartofle, owczą wełnę itd.** zamieniam na podstawie złotej marki na **materiały męskie i damskie, garderobę damską i męską, bieliznę, towary krótkie, firanki, chodniki i obrusy.**

W. Mulczyński, Wartembork
Telefon 41. Marki 94.

Służącej do kuchni

poszukuje od 1 listopada
Hotel International w Olsztynie.

Nowy system odpłaty!

Wykonuje dla każdego

ELEGANCKA GARDEROBĘ

bez kawentów, bez weksla

po stałej cenie

Franz Milk, mistrz krawiecki
ul. Hindenburgstr. 10 (dawniej Soldatenheim)
Garderoba dla pań i panów
mundury, ubrania sportowe i myśliwskie.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imie i nazwisko)

(Miejscowość):

(Jlica i nr.)

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i dostownie



Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej”

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

**
**

**
**

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

**
**

**
**

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najdostojniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *

Elementarz toruński

egz. po 3 milj. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!

Kupuję każdą ilość

konopi, wosku, gorczycy i wszy-
stkie zioła medycynalne
w suszonym stanie po najwyż-
szych cenach dziennych.

St. André, Schwanen-Drogerie
przy moście św. Jana.